

Buka, Styli Milion

[Zwrotka 1]

Mam styli milion i dobrze wiesz o tym
Trzymasz liczydło, to wzywasz kłopoty
Policz lub nie licz, to milion, nie płoty
To rozpierdzieli najdalsze zakątki
Twej głowy, obroty na maksa
Nie poty, lecz prawda, wymioty
Jak z gardła dla głodnych
Obżarstwa na majkach i na tych słuchawkach
Pykam ich jak fajka, styl majka na trakach
Wymarła już kadra, do mamra wypadła
Więc sprawdzaj tu Young Stars, jak Black Star powracam
To pasja i warstwa, nawarstwa chłopaka
Co styli ma milion i trybi ten hip-hop

[Refren] x2

Styli milion, czyli co
Styli sto razy sto, razy sto
Czaisz hip-hop, kminisz to
Razy sto, razy sto, razy sto

[Zwrotka 2]

I gdy będę żył tu jeszcze lat milion
Nigdy bez kitu, nie zgrzeszę lipą
To styli milion mam i to wszystko
Na tracki dam jak boisko rzut piłką
Nie out, nie mam ślisko
Nie faul, bo gram czysto
Ten kraj mą ojczyzną
Więc dbam o nasz hip-hop
I dam styli milion, bo mam ich po dziś dość
To nagnij cierpliwość do walki o przyszłość
Na kartki to wszystko, a kalki niech prysną
Bo wałki przeminą, a prawdy nie zginą
Styli milion, styli maraton
Czaisz ten hip-hop, to licz teraz na głos

[Refren] x2

Styli milion, czyli co
Styli sto razy sto, razy sto
Czaisz hip-hop, kminisz to
Razy sto, razy sto, razy sto